

# Polska Wersja, Stoję w miejscu

promienie słońca  
oświetlają pozornie harmonie  
spokój  
piękną metropolię, przepych w opór  
to co na widoku, nie to co z boku  
miasto bogów  
lecz ja jestem z bloków

wokół na ogół ludzie dążą do czegoś  
z pasją w oku ze schodów patrzą na niebo  
walczą o niebo, walczą o coś lepszego  
ja patrze na co zrównany z glebą

czego, i co się tak patrzysz na mnie?  
u mnie nic nowego, właśnie tak jest fajnie  
bo chce naturalnie żyć w tym miejscu  
choć leszczu, nie potrzebuje bananowych leszczów  
nie potrzebuje  
choć mam czarną chmurę nad głowa  
lecz dziękuję tym ziomom z wyższych półek z mamoną  
nie propsuje  
jak kogoś transformować  
ja wpisuje si eobok  
jako dziecko  
co nie ma sensu widać od razu na dłoni  
nie przewinę ci jak żyć, przypomnij